

Nasze Środowisko

Dodatek do miesięcznika „Ziemia Parczewska” poświęcony sprawom ekologii

nr 1/2003

Ukazuje się przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie

Nowy EKO-sukces młodzieży z Zespołu Szkół Rolniczych w Jabłoni

W 2002 roku młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Jabłoni uczestniczyła w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w podsumowaniu konkursu na stronie internetowej poświęconą ochronie środowiska na terenach wiejskich. Wróciliśmy z Warszawy nie tylko z główną nagrodą, którą był komputer multimedialny, ale także z zachętą ze strony NFOŚiGW do dalszej pracy w dziedzinie ekologii.

W ubiegłym roku szkolnym podjęliśmy szereg działań poszerzających wiedzę ekologiczną naszych uczniów. Przystąpiliśmy do programu edukacyjnego „Bocian” realizowanego przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „proNatura”. Jest to program, który swym zasięgiem obejmuje całą Polskę. Celem jego jest uaktywnienie młodzieży poprzez obserwację przyrody i podejmowanie działań dla jej ochrony. Młodzież podzielona na grupy zbierała informacje na temat populacji bociana białego w gminie Jabłoń. Dane zebrane podczas realizacji projektu zostały przesłane do Wrocławia. Posłużą one do opracowania danych ogólnopolskich. Na wyróżnienie w tej akcji zasłużyła Lucja Korpysz – tegoroczna maturzystka Liceum Technicznego, która poświęciła wiele swojego czasu na realizację tego projektu.

Inną cenną inicjatywą podjętą przez naszą szkołę było przystąpienie do konkursu internetowego ogłoszonego przez Prezydenta RP pod tytułem „Unia Europejska-przybliź innym”. Nad stroną internetową pracowało kilka zespołów. Zadaniem ekologów było zdobycie informacji na temat ochrony środowiska w państwach Unii oraz przybliżenie zasad finansowania projektów z zakresu ochrony środowiska ze środków unijnych. Wprawdzie nie zdobyliśmy w tym konkursie żadnego wyróżnienia, ale przygotowując stronę internetową młodzież poszerzyła swoją wiedzę na temat ekologii i ochrony środowiska w UE. W pracy tej wyróżnili się Lukasz Wyrwisz, Michał Flisiak i Michał Moryl z Liceum Agrobiznesu.

9 grudnia 2002 roku w siedzibie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie odbyła się uroczystość podsumowania ogólnopolskiego konkursu „Z ekologią na co dzień”. Konkurs organizowany był przez redakcję „Agro Serwisu” przy współudziale NFOŚiGW. W konkursie brało udział ponad sto szkół z całej Polski. Pytania konkursowe dotyczyły szeroko rozumianych spraw ochrony środowiska, gospodarki wodnej, ochrony rodzimej fauny i flory, rolnictwa ekologicznego. Uczniowie klasy trzeciej Liceum Technicznego zdobyli wyróżnienie

KULIG /wspomnienie/

*Zadźwięczały janczary,
mrozem smagnęło w twarz,
konie ruszyły cwałem
przez zaśnieżony las.*

*Noc się iskrzy gwiazdami,
z drzew posypał się śnieg.
W dali cichną janczary,
konie zwalniają bieg.*

*Nie zadźwięczą janczary,
mrozem nie smagnie w twarz.
Zatrzymały się konie –
nie zatrzymał się czas...*

Jan Kłoda

w kategorii klasa. Przedstawiciele klasy odebrali nagrody z rąk wiceministra Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusza Sławackiego oraz wiceprezesa NFOŚiGW Jana Hawrylewicza. Wróciliśmy do Jabłonia z drukarką laserową firmy Panasonic oraz cyfrowym aparatem fotograficznym. W nagrodę dostaliśmy także zestaw 33 kaset o tematyce ekologicznej, które będziemy wykorzystywać na lekcjach biologii oraz zajęciach kółka ekologicznego.

*Opiekun inicjatyw
ekologicznych
Danuta Koczkodaj
nauczyciel biologii*





Dyplomy i puchary zdobyte przez członków koła.



Zarząd Koła od lewej: Zbigniew Malafiejew – skarbnik, Antoni Koziol – łowczy koła, Ryszard Gierliński – prezes Zarządu Koła, Waldemar Wójcik – sekretarz koła.



Prezes Zarządu Koła Ryszard Gierliński przecina wstęgę podczas uroczystości otwarcia stacji myśliwskiej w Milanowie w towarzystwie Aleksandra Witt Komy – przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego PZŁ w Lublinie, prezesa Okręgowej Rady Łowieckiej w Lublinie.

Jubileusz 40-lecia Koła Łowieckiego „Jeleń”

Koło Łowieckie nr 76 „Jeleń” w Parczewie powstało w 1962 roku z podziału Koła Łowieckiego „Daniel” w Parczewie. 28 listopada 1962 koło zostało zarejestrowane w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Parczewie. Założycielami koła było 8 myśliwych, a jego pierwszym prezesem – Wiesław Tajer. 23 lipca 1963r. Zarząd Koła podpisał umowę na dzierżawę Obwodu nr 64 (poprzedni numer obwodu 66) o powierzchni 8695 ha. Następny obwód nr 77 o pow. 5010 ha Koło wydzierżawiło w roku 1965. W 1981 roku wymieniliśmy za zgodą wojewodów białkopodlaskiego i chełmskiego oraz wojewódzkich Zarządów PZŁ Obwód nr 10 na Obwód nr 61 z Kołem Łowieckim nr 51 „Czata” we Włodawie. Obwód nr 61 ma powierzchnię 7100 ha.

Koło Łowieckie „Jeleń” na przestrzeni 40 lat umocniło się finansowo, co pozwala na przyjmowanie nowych członków i sukcesywnie zwiększanie funduszy na dokarmianie zwierzyzny oraz budowę urządzeń łowieckich.

W 1975 roku w wyniku zmian w strukturze administracyjnej kraju Koło Łowieckie nr 76 weszło w skład Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Białej Podlaskiej, zaznaczając swoją pozycję obecnością swoich członków we władzach Wojewódzkiej Rady Łowieckiej.

W 1976 roku Koło zbudowało czynem społecznym w Obwodzie nr 77 wolierę dla kuropatw i bażantów, która pozwala na przetrzymywanie odłowionych jesienią kuropatw przez całą zimę oraz wychów bażantów w okresie wiosny i lata.

W 1995 roku walne zgromadzenie członków Koła podjęło decyzję o zakupie budynku mieszkalnego w osadzie PGR Holeszów wraz z działką od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z przeznaczeniem tego obiektu na „Dom Myśliwego”. W skład zakupionej 22 listopada 1995 r. działki wchodzi pół budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 62,3 m kwadratowej i pół budynku gospodarczego o powierzchni 0,06 ha. W następnych latach podłączono do budynku wodę i kanalizację. Obecnie dom służy myśliwym Obwodu nr 61 jako baza noclegowa oraz miejsce spotkań.

Koło Łowieckie nr 76 w Parczewie zrzesza dziś 74 członków macierzystych oraz 2 członków niemacierzystych. Staż kandydacki w Kole odbywa 10 stażystów.

Dzierżawimy następujące obwody łowieckie (20.116 ha): Obwód nr 61, Obwód nr 64, Obwód nr 77. W obwodach tych mamy poletka łowieckie o powierzchni 3,97ha typu żerowego oraz co roku wydzierżawiamy około 3-4ha gruntów ornych z przeznaczeniem na poletka produkcyjne,

siejąc pszenicę ozimą lub kukurydzę. Zbiór przeznaczamy do karmienia zwierząt w okresie zimy.

W obwodach łowieckich posiadamy następującą ilość urządzeń łowieckich: paśniki dla saren – 55 sztuk, paśniki dla jeleni – 3 sztuki, lizawki – 58 sztuk, budki dla kuropatw – 45 sztuk, posypy dla bażantów – 16 sztuk, ambonny myśliwskie różnego typu – 42 sztuki.

Nasze obwody, a szczególnie Obwód nr 64, bogate są w sarny i dziki. Każdego roku zwiększa się stan jelenia. Warto nadmienić, że sarna z tego obwodu jest szczególnie dorodna. Potwierdzeniem tego jest pozyskanie przez dewizowców w roku bieżącym 8-letniego rogacza o wadze parostków 721g (czołówka europejska).

Obwód nr 77 był obwodem bogatym w zwierzynę drobną, szczególnie w zające i kuropatwy. Obecnie – po zimie stulecia oraz większej penetracji kłusowników i drapieżników – stan ich znacząco się zmniejszył. Cały nasz wysiłek kierujemy na odtworzenie poprzedniego stanu.

Posiadając bardzo dobre warunki dla bażanta (stawy, cieki wodne, szuwary, trzciny) od 10-ciu lat introdukujemy tego ptaka, z przykrością stwierdzając – z miernym skutkiem. Ostatnie zasiedlenie – w lutym 2002 – kur dorosłych przeprowadziliśmy w łowisku, w którym żyje dziki bażant.

W kole mamy myśliwskie rodziny pokoleniowe, w których myśliwymi są: ojciec, synowie, zięciowie i wnuki. Są to rodziny: Tajerów, Koziolów, Wąsowskich, Gierlińskich, Krupskich, Andrzyków, Cwieków, Mirończuków, Kubickich, Struskich i Zalisków.

Koło przywiązuje dużą wagę do zachowania tradycji i zwyczajów łowieckich. Organizujemy polowania zbiorowe, hubertowskie, wigilijne, sylwestrowe z zachowaniem wszystkich ceremonialów łowieckich. Polowania te kończymy skromną grochówką lub bigosem.

W swoich szeregach mamy 4 instruktorów strzelectwa myśliwskiego oraz 2 członków z klasą mistrzowską w strzelectwie myśliwskim. Dzięki pasji strzeleckiej kolegów Kazimierza Wąsowskiego i jego syna Krzysztofa, którzy posiadają klasę mistrzowską oraz kolegów Krzysztofa Borysiuka, Zdzisława Trochonowicza, Waldemara Matyjaszczyka i Jerzego Wójcika, którzy reprezentują nasz okręg w zawodach regionalnych i krajowych, strzelectwem w naszym kole interesuje się coraz więcej członków.

Z okazji jubileuszu 40-lecia naszego Koła po raz pierwszy zorganizowaliśmy zawody o Puchar Przechodni Zarządu Koła na strzelnicy w Chełmie. Startowało 15 myśliwych, co na początek uznajemy za sukces. Zawody wygrał Jerzy Wójcik.

oprac. Ryszard Gierliński



Złoty medal Zasługi Łowieckiej otrzymuje Wiesław Tajer, srebrny medal – Stanisław Matejczuk (nestor, założyciel koła) i Euzebiusz Muszyński, a brązowy medal – Jan Andrzyk.



Wystawa trofeów myśliwskich członków koła.



Członkowie koła podczas w trakcie uroczystości otwarcia stacji w Milanowie (Hubertus 2002).

Pomniki przyrody w gminie Sosnowica

Gmina Sosnowica jest niezwykle uroczym zakątkiem Polesia Lubelskiego. Piękne lasy, rozliczne jeziora i stawy hodowlane, bagna i podmokłe łąki – to charakterystyczne elementy pejzażu tej okolicy. Dochodzą do tego jeszcze parki podworskie-zabytkowe, objęte ochroną konserwatorską park pałacowy w Sosnowicy, nie objęty ochroną park dworski w Pieszowoli i nie wykształcony do końca park wokół dawnego folwarku rybackiego w Libiszowie. Oraz liczne pomnikowe drzewa rosnące w parkach i poza nimi.

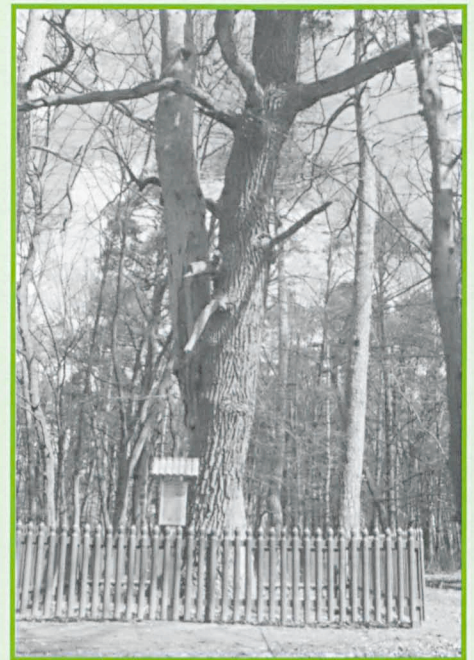
Wiejski park podworski w Sosnowicy ma ponad 1300 drzew. Rośnie tu 19 gatunków drzew, zachowały się jeszcze resztki fragmentów alei parkowych i starych szpalerów grabowych. Do najbardziej okazałych drzew w parku należą: jesion wyniosły o wysokości 3,5m, lipa drobnolistna o obwodzie 3,1m, a przede

wszystkim potężne dęby szypułkowe: o obwodzie 5,4m, 5,1m, 5,0m i 3,4m. W pobliżu zabudowań Gospodarstwa Rybackiego w Sosnowicy rośnie potężny dąb szypułkowy o obwodzie 650cm i wysokości

„W parku podworskim rosną także klon jawor o obwodzie 430cm i klon zwyczajny o obwodzie 365cm. Na placu kościelnym w Sosnowicy rośnie pomnikowy dąb szypułkowy o obwodzie pnia 505cm (klony i dąb zostały zatwierdzone jako pomniki przyrody w 1985 r.).

Park w Pieszowoli nie jest objęty ochroną prawną. Ale prawo roztacza opiekę nad 3 dębami o wieku ponad 400 lat i przeciętnej wysokości 27m. Mają one obwód pni sięgający odpowiednio 3,1m, 4,1m, 4,7m. Wpisane zostały na listę pomników przyrody w 1963 r.

Resztki parku założonego przez hetmana Sosnowskiego przetrwały wokół oficyn podworskich.



Pomnik miłości Tadeusza Kościuszki i Ludwiki Sosnowskiej.

Pomnikowy dąb szypułkowy rośnie przy kościele w sosnowicy.



Amerycanie są coraz grubsi nie tyle przez leniwy styl życia i tłuste jedzenie, co z powodu technologii produkcji żywności - twierdzą ekonomiści z Harvardu.

Od dziesięcioleci lekarze, socjolodzy i politycy usiłują zrozumieć, co jest główną przyczyną coraz powszechniejszej w USA otyłości. W innych bogatych krajach też nie brak grubasów, jednak sytuacja Ameryki jest wyjątkowa.

David Cutler, Edward Glaeser i Jesse Shapiro z Institute of Economic Research przy Harvard University przebadali dane na temat odżywiania Amerykanów z całego stulecia.

Wydaje się, że decydującą rolę w amerykańskim menu ma łatwość przyrządzania jedzenia i jego różnorodność. Rozwój technologii spowodował, że przyrządzanie żywności jest łatwiejsze i wygodniejsze. W trosce o czas, jakiego wymaga przygotowanie posiłku, producenci stosują coraz częściej skomplikowane technologie. Półprodukty stają się jednak przyczyną otyłości.

Przeciętna dawka kalorii w diecie Amerykanina wzrosła od lat 70-tych do 90-tych o około 10 procent. Teraz, zgodnie z obliczeniami, blisko jedna trzecia obywateli USA jest otyła - o około 50 procent wię-

Z internetu

Amerycanie coraz grubsi z winy producentów żywności

cej niż w krajach o podobnym poziomie zamożności.

Naukowcy z Harvardu odrzucili dotychczasowe teorie, m.in. brak ruchu i gimnastyki. Współcześni Amerykanie biegają dużo więcej niż kiedykolwiek, aby zrekompensować siedzący tryb pracy. Czas spędzany przed telewizorem nie wydłuża się tak szybko, jak kiedyś. Amerykanie nie jedzą też większych porcji, za to jedzą częściej.

Współcześnie produkuje się artykuły spożywcze - smaczniejsze, wygodniejsze w użyciu, tańsze i bardziej zróżnicowane. Większa łatwość w przygotowaniu jedzenia powoduje częstsze "podjadanie" - małe, ale częste, kumulujące się przekąski zastąpiły regularne posiłki.

W połowie lat 60. przeciętna, niepracująca Amerykanka spędzała w kuchni przynajmniej dwie godziny dziennie, przygotowując jedzenie dla rodziny. Teraz czas ten zmniejszył się o połowę. Autorzy badań wskazują np. na ziemniaki, które wcześniej wymagały oczyszczenia, obrania i ugotowania, a obecnie są konsumowane przez większość Amerykanów pod postacią kupowanych, gotowych frytek. Wystarczy je tylko wstawić do piekarnika czy mikrofalówki. Jednocześnie zwiększona wydajność produkcji żywności obniżyła jej ceny.

Winę za zwiększenie wagi mieszkańców Ameryki ponoszą zatem producenci żywności i wprowadzone przez nich innowacje. Pojawiło się już lobby, które obarcza wielkie firmy winą za kampanie namawiające klientów do obżarstwa - podobnie jak wcześniej czyniły to koncerny tytoniowe wobec palaczy.